

Karwina nieźle zagrała, ale punktów nie wywiozła

Data publikacji: 17.09.2018 13:20

Była wielka szansa na to, że karwińscy piłkarze zdobędą pierwsze punkty na Stinadlech. Niestety, ale zawodnicy z Teplic okazali się skuteczniejsi w wykańczaniu akcji, co przyniosło im trzy punkty.



facebook.com/mfkkarwina

- **Niestety, ale na własne życzenie przegraliśmy dzisiejsze spotkanie** – tymi słowami podsumował, wczorajsze spotkanie, szkoleniowiec Karwiny. One chyba najlepiej odzwierciedlają to, co działo się na boisku w przeciągu 90 minut.

Początek spotkania należał do karwińskich piłkarzy, którzy mieli okazję do tego, aby pokonać Divisa. Najbliżej strzelenia gola był Tomas Wagner, ale jeden z zawodników Teplic zdołał wybić futbolówkę z linii bramkowej.

W sporcie już tak bywa, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. I tak właśnie było we wczorajszym meczu. Przewaga Karwiny stopniała, a do głosu doszli gospodarze, którzy w przeciągu siedmiu minut zdobyli dwa gole.

W drugiej części spotkania Nadvornik wykonał dwie zmiany, które przyniosły sporo ożywienia do ataku. Na murawie pojawili się Adriel Ba Loua oraz Eric Ramirez. Obaj stwarzali sporo zagrożeń pod bramką Teplic, a w 79. minucie Wenezuelczyk zdobył kontaktową bramkę.

Więcej bramek już nie padło, co oznacza, że spośród trzech spotkań, Karwina jeszcze w żadnym nie wywalczyła punktu w Teplicach. - **W pierwszych 25 minutach mieliśmy strzelić przynajmniej jedną bramkę, bo piłka dwukrotnie zatrzymała się na linii. Z drugiej strony inkasowaliśmy proste gole. Po zmianie stron dążyliśmy, również poprzez zmianę ustawienia, do uratowania wyniku. Staraliśmy się, ale to było wszystko. Oddaliśmy gospodarzom trzy punkty** – przyznał Nadvornik po spotkaniu.

Pomimo porażki, Karwina utrzymuje się na trzynastej pozycji. W przyszłej kolejce zmierzy się, na własnym stadionie, z Pribramem. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę, o godz. 17.

Andrzej Poncza